

Chada, To miasto tym żyje

Witam Braciszku, ponownie na scenie.

Zawsze koleżko będę popierał podziemie.

Mam sumienie, które gryzie i nie daje mi zasnąć.

Moi ludzie są ze mną, co do tego mam jasność.

Kiedy miasto zasypia, tak naprawdę to nie śpi.

Są tu słabi i silni, są też gorsi i lepsi.

Tego nie da się streścić, trzeba żyć, by to pojąć

tutaj giną bez wieści, Ci, co życia się boją.

Już niektórzy poznali co oznacza ten dotyk, miasto daje nam szansę i funduje kłopoty.

Wypisane to wszystko widzę na ludzkich dłoniach, ja nie muszę się wspinać po niczych ramionach

Możesz czegoś dokonać i iść z psami na układ, tylko wtedy z pewnością już nie doczekasz jutra.

Możesz tego dokonać, i jak k***a się poczuć tylko miasto na pewno na to nie przymknie oczu.

Poznałeś prawdę, tu nic się nie ukryje - to miasto tym żyje.

Chociaż masz wybór, to stawiasz to po szyję - to miasto tym żyje.

Nie jeden ziomek już w kryminale gnije - to miasto tym żyje.

Co Cię nie wzmocni, to z pewnością zabije - to miasto tym żyje.

To sztuczne miasto sprowadza Cię z parter.

Możesz zarobić, ale tylko fartem.

Nie jesteś Bogiem i nie licz na więcej.

Miasto tym żyje i wciąż brudzi Tobie ręce.

Wchodzisz tu boso, wychodzisz w nike'ach.

O wpływy walczy nie jedna szajka.

Chociaż jest ciężko, nikt z nas nie klęka.

Nie raz budziłem się z krwią na rękach.

Ty nie dowierzasz i przecierasz oczy.

Zobacz człowieku ta gra tu się toczy.

Ponosisz klęskę w walce ze stresem.

Mnie już nie znajdziesz pod tym adresem.

Nie jestem z tym co w tyle zostają.

Często nie wiedząc dokąd zmierzają.

Ja gram o wszystko, daję Ci słowo.

Zawsze do końca, bezwarunkowo!

Poznałeś prawdę tu nic się nie ukryje - to miasto tym żyje.

Chociaż masz wybór to wpadasz w to po szyję - to miasto tym żyje.

Nie jeden ziomek już w kryminale gnije - to miasto tym żyje.

Co Cię nie wzmocni, to z pewnością zabije - to miasto tym żyje.

Żeby osiągnąć sukces, zarobić w ch** siana.

Tego miasto z pewnością nie przewidziało dla nas.

Ciężko dotrzymać tempa, za płynącymi łzami.

Już nie raz zawałem z tego życia egzamin.

Ty ogarnij się brat, taka jest moja prośba.

No i później daj znać, jak już zamkniesz ten rozdział.

Mówisz martwym językiem, przemów do nas jak człowiek

pierdolony kryminal, ciągle spędza sen z powiek.

Mówi do Ciebie zbuntowany Syn Boży.

Jeśli coś się rozsypie, później ciężko to złożyć.

Tutaj na Twoją korzyść przemawiają dziś ziomki.

Obok Twego zarobku raczej nikt nie odstąpi.

Czasem wszystko po myśli, czasem jebana farsa

to to miasto co wszystkich owija wokół palca.

Dobrze, czy źle to i tak jesteś za nim, jeśli można stąd uciec to jedynie myślami.

Poznałeś prawdę tu nic się nie ukryje - to miasto tym żyje.

Chociaż masz wybór to wpadasz w to po szyję - to miasto tym żyje.

Nie jeden ziomek już w kryminale gnije - to miasto tym żyje.

Co Cię nie wzmocni, to z pewnością zabije - to miasto tym żyje.